

Piotr Maciej Przypkowski

Rokokowe boazerie w zbiorach Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 9, 387-400

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR MACIEJ PRZYPKOWSKI

ROKOKOWE BOAZERIE W ZBIORACH MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH W JĘDRZEJOWIE

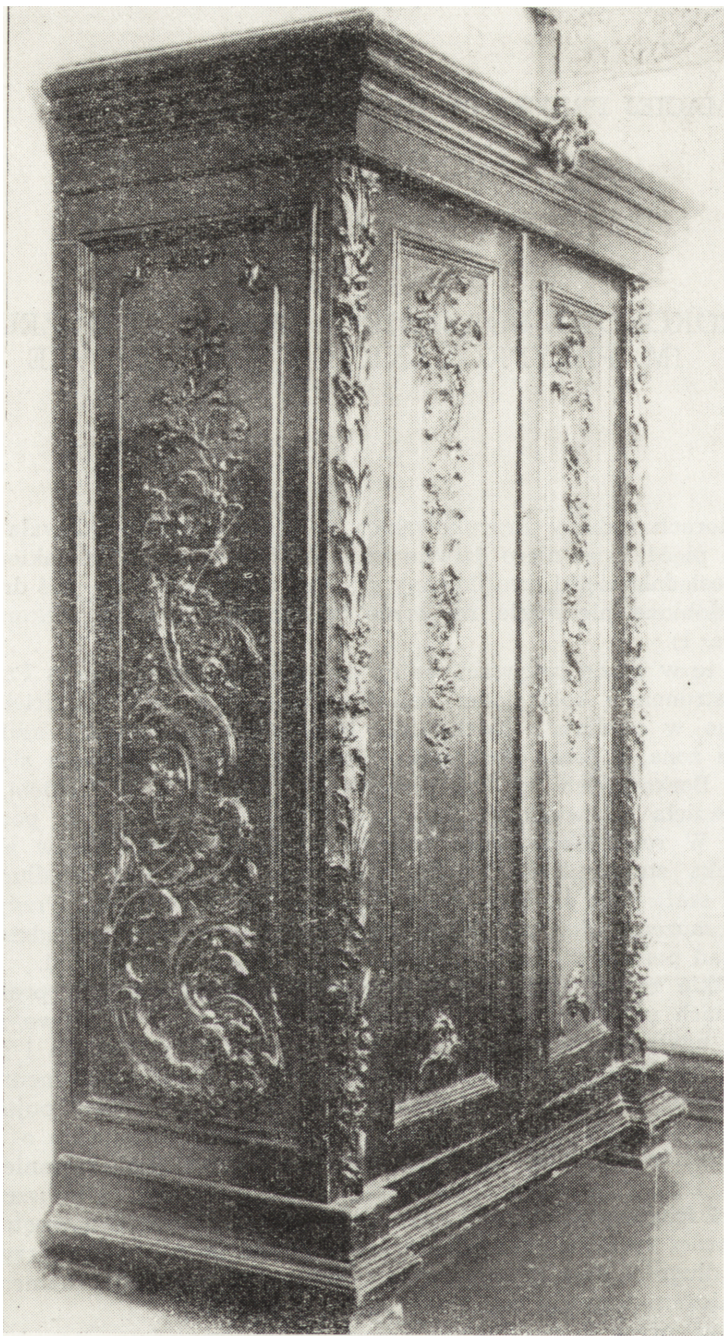
W zbiorach rodziny Przypkowskich w Jędrzejowie znajdowała się przez lat blisko pięćdziesiąt nieco dziwna szafa. Była ona w całości lakierowana na czarno, posiadała ciężki, profilowany gzyms i takąż podstawę, zaś drzwi i boki miała ozdobione niezwykle misternie wykonaną snycerską dekoracją rokokową (ryc. 1).

Szafę tę w czasie pierwszej wojny światowej kupił dr Feliks Przypkowski, lekarz, astronom i kolekcjoner zegarów słonecznych, od właściciela majątku ziemskiego w okolicach Jędrzejowa, Piotrowskiego, któremu szafę wniosła w posagu żona, z domu Borkowska. Dawniej szafa znajdowała się w posiadłościach Borkowskich we wsi Rzeszówek, również w Kieleckiem, ale skąd się tam wzięła nie wiadomo. Istniała tylko ustna tradycja, że pochodzi ona z Puław. W roku 1962 zbiory rodzinne, tzn. kolekcja zegarów słonecznych i biblioteka starodruków zostały przekazane państwu, a niedługo później również i szafa stała się własnością Państwowego Muzeum im. Przypkowskich. Dyrektor muzeum, doc. dr Tadeusz Przypkowski, po przeprowadzeniu wstępnych badań postanowił szafę zdemontować i poddać konserwacji.

Wszystkie cztery części szafy zawierały w prostokątnych, profilowanych obramieniach partie ornamentalne, posiadające własne, rokokowe obramienie okalające nakładany ornament o motywach *rocaille*, roślinnych i grzebieniastych. Są to dwie pary płycin o analogicznym układzie ornamentów w symetrii osiowej. W płycinach partii bocznych dawnej szafy występuje ornament bogaty, wypełniający niemal całkowicie wewnętrzne obramienie o wymiarach 150×35 cm, w płycinach dawnych drzwi ornament jest skromniejszy (95×26 cm), węższy, z wolną przestrzenią wewnątrz ramy. Przypuszczalnie stanowią one fragmenty większej dekoracji, zapewne boazerii z wnętrza pałacowego. Oprócz tych czterech płycin szafa posiadała od frontu przy narożach na całej długości dwa pasy zwartego, bogato rzeźbionego ornamentu roślinnego, umieszczonego na zagięciach partii bocznych.

Pierwsze prace konserwatorskie zostały przeprowadzone na zlecenie Pracowni Sztuk Plastycznych „Ara” w pracowni art. plast. Zofii Stawowiak z udziałem konserwatorów Ireny Gawron i Ewy Kozakiewicz-Cozaś.

Dokonano szeregu odkrywek w wielu miejscach. Wykazały one, że partie boczne poza prostokątnym, profilowanym obramieniem są późniejszymi do-



Ryc. 1. Szafa składająca się z fragmentów boazerii. Stan przed r. 1966



Ryc. 2. Fragment ornamentalny z najlepiej zachowaną oryginalną polichromią. Stan po zdjęciu przemalówek

datkami, gdyż czarna farba i znajdująca się pod nią fragmentarycznie brązowa były tu położone bezpośrednio na drewnie, natomiast partie wewnętrzne, między obramieniem a ornamentem miały następujące warstwy w kolejności zdejmowania: 1 — czarna, 2 — brązowa, 3 — jasny ugier, 4 — ugier, 5 — biało-szaro-zielonkawa, 6 — biały grunt, 7 — drewno, zaś na samym ornamentcie: 1 — czarna, 2 — brązowa, 3 — jasny ugier, 4 — złoto, 5 — pulment, 6 — grunt, 7 — drewno. Widać z tego, że fragmenty boazerii, zanim zostały wmontowane w szafę, były raz przemalowywane w całości, a dwa razy w partiach tła ornamentu, tzn. pierwotnie złoty ornament występował na biało-szaro-zielonkawym tle, potem przemalowano tło na kolor ugrowy, ornament pozostawiając złoty, a następnie całość zamalowano na jasny ugier i dopiero w takim stanie, po zmontowaniu szafy pomalowano ją w całości na brązowo, a po znacznym zniszczeniu tej farby, zamalowano wszystko na czarno. W wyniku dalszych prac konserwatorskich zostały usunięte wszelkie przemalówki, pozostawiono jedynie ocalałe fragmenty pierwotnej polichromii, okazało się jednak, że oryginalna farba, złocenie i grunt są bardzo silnie zniszczone, miejscami wytarte aż do drewna (ryc. 2). Proces odczyszczania został zakończony w czerwcu 1966 i przez dłuższy czas nie podejmowano decyzji co do uzupełnienia tak dużych ubytków. Dopiero w roku 1970 fragmenty boazerii zostały oddane do Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie, gdzie zrekonstruowano kolor tła oraz złocenia ornamentów (ryc. 3—6). Szczegółowe oględziny przed położeniem złocień wykazały, że niektóre części ornamentów złoczone były na wysoki połysk, zachowały się tam resztki pulmentu czerwonego, zaś inne partie miały złocenie matowe, na podkładzie żółtym, co uwzględniono przy rekonstrukcji. Obecnie wygląd fragmentów boazerii jest najprawdopodobniej identyczny z pierwotnym zamierzeniem ich twórcy. Jasne, kremowo-białe z odcieniem zielonkawym tło doskonale kontrastuje z ornamentem o zróżnicowanych złoceniach.

Tak świetnie wykonane i posiadające wysoki poziom artystyczny boazerie musiały pochodzić z wnętrza pałacowego projektowanego przez artystę wysokiej klasy. Związana z szafą ustna tradycja mówiła, że pochodzi ona z Puław, można więc było przypuszczać, że fragmenty rokokowych boazerii stanowią jedyne zachowane elementy wspaniałej dekoracji pałacu puławskiego, po przebudowaniu go przez Jana Zygmunta Deybla¹ w latach 1727—1736. Było to oczywiście bardzo luźne przypuszczenie, na poparcie którego udało się jednak znaleźć pewne dowody.

Po całkowitym zakończeniu prac nad pałacem została wykonana niezwykle dokładna dokumentacja inwentaryzująca plany, widoki i wnętrza pałacu, nawet z niektórymi elementami wyposażenia ruchomego. Dokonał tego, już po śmierci ojca, syn głównego architekta kierującego przebudową, również Jan Zygmunt Deybel.

25 barwnych plansz wykonanych tuszem i akwarelą znajduje się w leninogradzkim Ermitażu (zostały one odnalezione i zidentyfikowane przez prof. St. Lorentza w 1956 roku), zaś karta wstępna do tego albumu, z planem sytu-

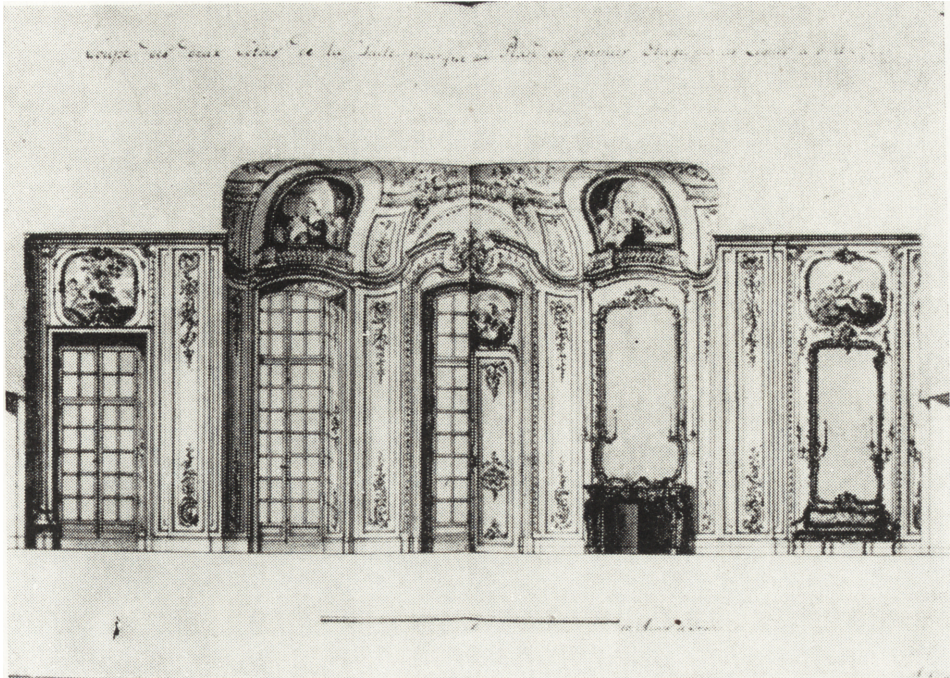
¹ I. Malinowska *Przebudowa pałacu w Puławach przez architekta Jana Zygmunta Deybla*, „Teki Konserwatorska”, zes. 5, Puławy—Warszawa 1962, s. 28—39.



Ryc. 3 i 4. Elementy tworzące dawniej boczne ściany szafy. Stan po konserwacji



Ryc. 5 i 6. Elementy tworzące dawniej drzwi szafy. Stan po konserwacji



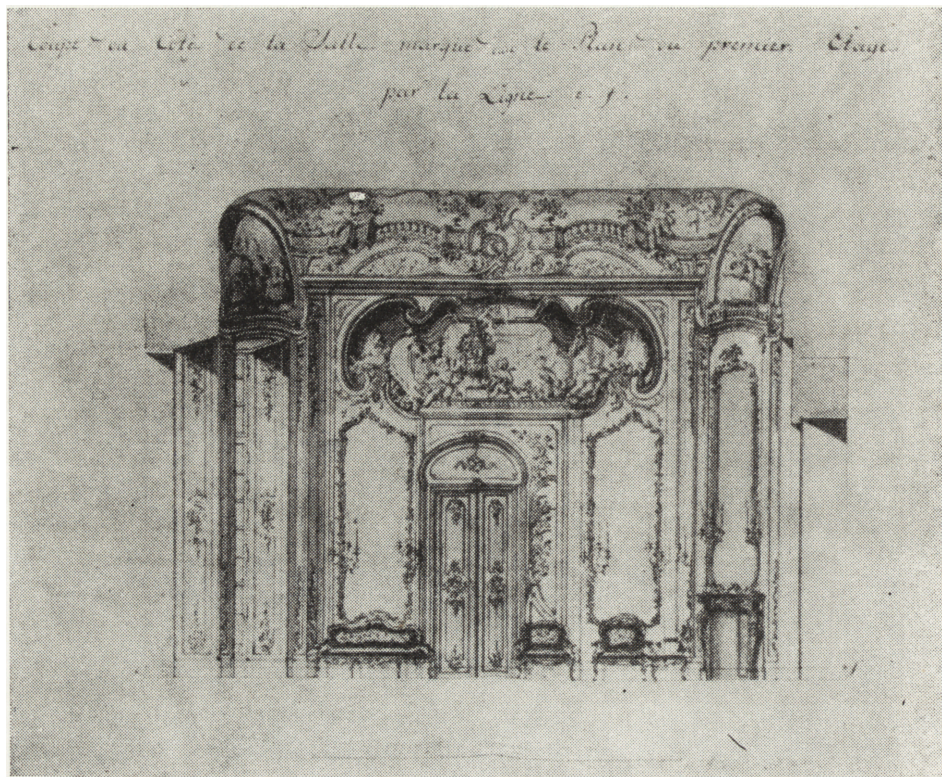
Ryc. 7. J. Z. Deybel, rysunek inwentaryzacyjny przekroju podłużnego sali złotej w pałacu puławskim

acyjnym całej rezydencji, identycznie sygnowana i opatrzona datą 1760 znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie².

Zadziwiająca wręcz jest precyzja i dokładność rysunków Deybla. Na przykład na planszy przedstawiającej wnętrze saloniku księżny skopiował on tak wiernie wiszący na ścianie portret, że został on zidentyfikowany przez doc. dra J. Lepiarczyka jako portret Eleonory z Waldsteinów Michałowej Czartoryskiej, a następnie odnaleziony przez mgra W. Fijałkowskiego w warszawskich zbiorach prywatnych³. Podobnie można by zidentyfikować omawiane fragmenty boazerii. Inwentaryzacja Deybla-syna obejmuje niemal wszystkie z bogato zdobionych sal i pokoi pałacu puławskiego. Występująca w nich ornamentacja rokokowa jest ogólnie utrzymana w podobnym charakterze, jednakże ornamenty najbardziej zbliżone w formie do zachowanych znajdują się jedynie w dekoracji wielkiego salonu, zwanego złotym, umieszczonego centralnie na pierwszym piętrze. Kształt salonu, owalny z prostokątnymi aneksami na przedłużeniu i z sufitem wyższym w owalnej partii środkowej, pozostał z bu-

² Tamże, s. 34 i 36; por. St. Lorentz *Projets pour la Pologne de J. A. Meissonnier*, „Biul. Hist. Sztuki”, XX, 1958, s. 191.

³ Malinowska, op. cit., s. 38.



Ryc. 8. J. Z. Deybel, rysunek inwentaryzacyjny przekroju poprzecznego sali złotej

dowy pałacu przez Tylmana z Gameren w XVII wieku⁴, zaś projekty dekoracji wnętrza zamówiła księżna Zofia Augustowa Czartoryska w roku 1733 u znanego francuskiego dekoratora Juste Aurèle Meissoniera, przesyłając mu dokładne pomiary salonu⁵. Wykonał on trzy sztychowane projekty⁶ dwóch dłuższych i jednej krótszej ściany salonu. Jedna ze ścian dłuższych miała trzy duże i dwa mniejsze okna, druga, przeciwnie, pośrodku drzwi i analogicznie do okien umieszczone lustra. W partiach ścian pomiędzy lustrami, między oknami oraz w ich rozglifieniach znajdowały się *panneaux* dekoracyjne z ornamentami. Jednakże realizacją tych projektów przez naczelnego architekta Deybla, kierownika budowy Franciszka Antoniego Mayera⁷, oraz snycerzy wykonujących

⁴ M. Kwiatkowski *Pałac puławski w XVII wieku*, „Teki Konserwatorska”, zesz. 5, Puławy — Warszawa 1962, s. 11—27.

⁵ Malinowska, op. cit., s. 37.

⁶ St. Lorentz *Projekty J. A. Meissoniera dla Puław*, „Teki Konserwatorska” zesz. 5, Puławy—Warszawa 1962, s. 42—46.

⁷ T. St. Jaroszewski, J. Kowalczyk *Artyści w Puławach w XVIII wieku (w świetle ksiąg metrykalnych parafii Włostowice)*, „Biul. Hist. Sztuki”, XXI, 1959, s. 214.

Ryc. 9. Fragmenty rysunku przedstawionego na ryc. 7



Ryc. 10. Fragmenty rysunku przedstawionego na ryc. 7

prace rzeźbiarskie, braci Eliasza i Henryka Hoffmanów⁸, odbiegła nieco od meissonierowskiego pierwowzoru, zachowując tylko ogólny układ. Zwłaszcza widoczne różnice występują w samych partiach ornamentów, które w wersji zrealizowanej są niemal identyczne z ornamentami pochodzącymi z szafy.

W rysunkach Deybla wewnątrz złotego salonu zostało przedstawione na dwóch planszach. Jedna z nich przedstawia przekrój sali wzdłuż dłuższej osi, pokazując po połowie każdej ze ścian przeciwległych, a więc widoczne jest pół ściany z oknami i pół ściany z lustrami (ryc. 7), druga zaś pokazuje w całości jedną z krótszych ścian sali (ryc. 8). Analizując szczegółowo partie ornamentalne boazerii przedstawionych na planszach, z łatwością odnajdujemy fragmenty, które zostały użyte do zmontowania szafy. Tak więc na rysunku przekroju podłużnego, w dolnej części płyciny między oknami znajdował się jeden z bogaciej ukształtowanych ornamentów, z dużym motywem grzebieniastym w kształcie litery C (ryc. 9), zaś analogiczny do niego, o odwrotnej symetrii, był umieszczony po stronie przeciwnej, pomiędzy lustrami (ryc. 10). Natomiast na rysunku ściany bocznej, w górnej części rozglifienia okiennego, znajdował się jeden z mniejszych fragmentów boazerii wraz z obramieniem i ornamentálním zamknięciem tegoż (ryc. 11). Oczywiście wszystkie zachowane elementy boazerii zostały nieco przerobione; dwa węższe skrócono przez wycięcie części i zsunięcie obu kawałków bez naruszenia ornamentów, zaś obramienia dwóch szerszych zamknięto fragmentami ramki ornamentальной, wziętymi z innych partii boazerii. Znajdujące się na bokach szafy pasy ornamentu roślinnego można zidentyfikować jako części obramienia luster widocznych na rysunku krótszej ściany salonu. Dekoracja złotego salonu w pałacu puławskim została ukończona w roku 1736, a więc z tego czasu pochodzą zachowane fragmenty boazerii. Oprócz znakomitej dokumentacji inwentaryzacyjnej Jana Zygmunta Deybla-syna, wykonanej w roku 1760, istnieją jeszcze dwa opisy pałacu. W zbiorach Czartoryskich w Krakowie⁹ znajduje się odpis tekstu pt. *Opisanie krótkie pałacu w Puławach* z roku 1776, którego autorem jest ks. Kazimierz Ostrowski¹⁰. O złotym salonie pisze on tak:

...dalej sala wspaniała, ściany marmuryzowane białe, między tymi sztukaterye mieszane y ornamenta bogato pozłacane snycerską robotą. Castony bogate na dnie białym.

Natomiast we wspomnieniach L. Dembowskiego¹¹, sięgającego pamięcią końca XVIII wieku, znajdujemy następującą wzmiankę o salonie:

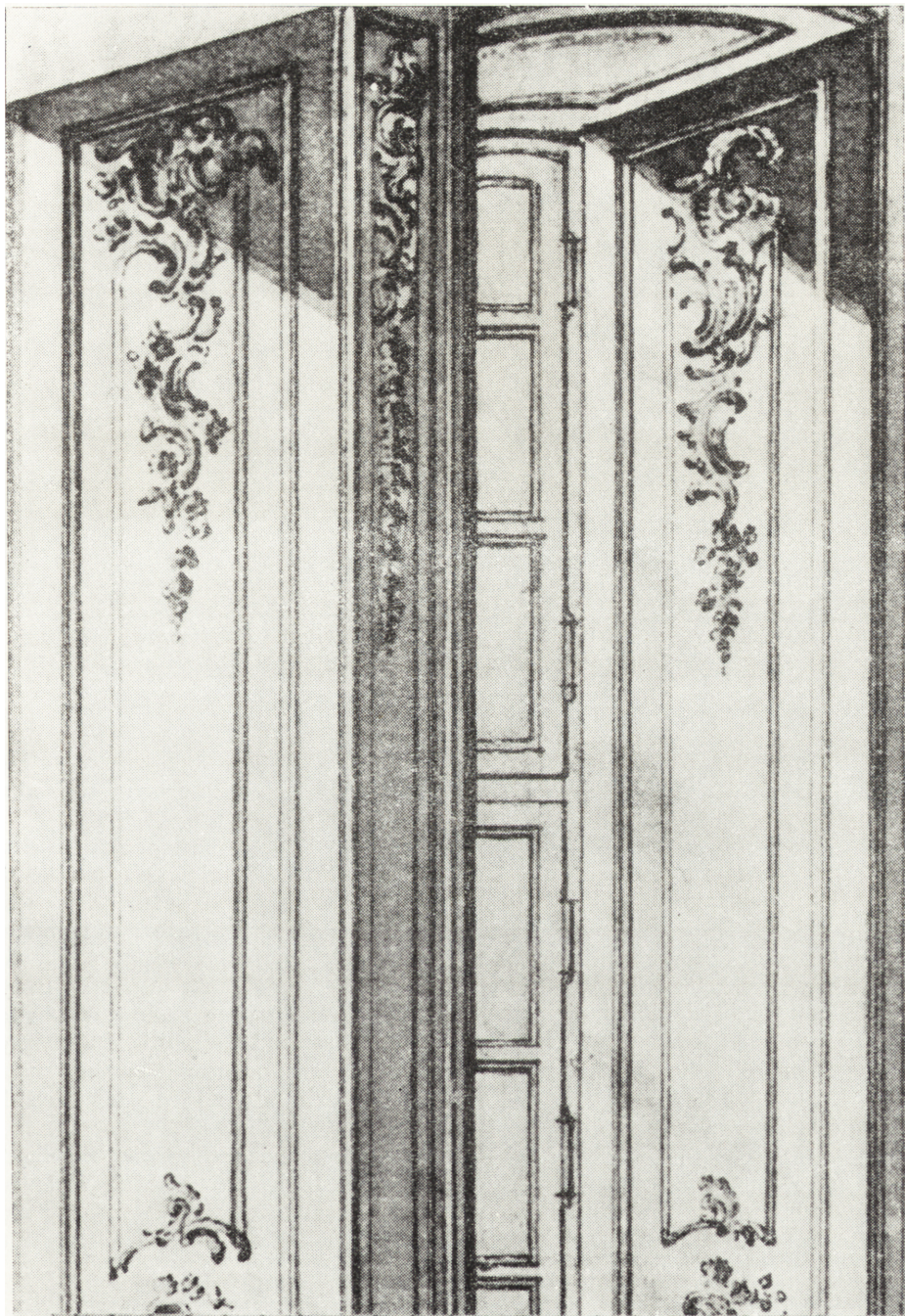
...przechodziło się do tzw. sali złotej. Ta miała kształt szczególny, a ściany jej całe były w zwierciadłach i złożonych floresach...

⁸ Ibid., s. 216 oraz Malinowska, op. cit., s. 32.

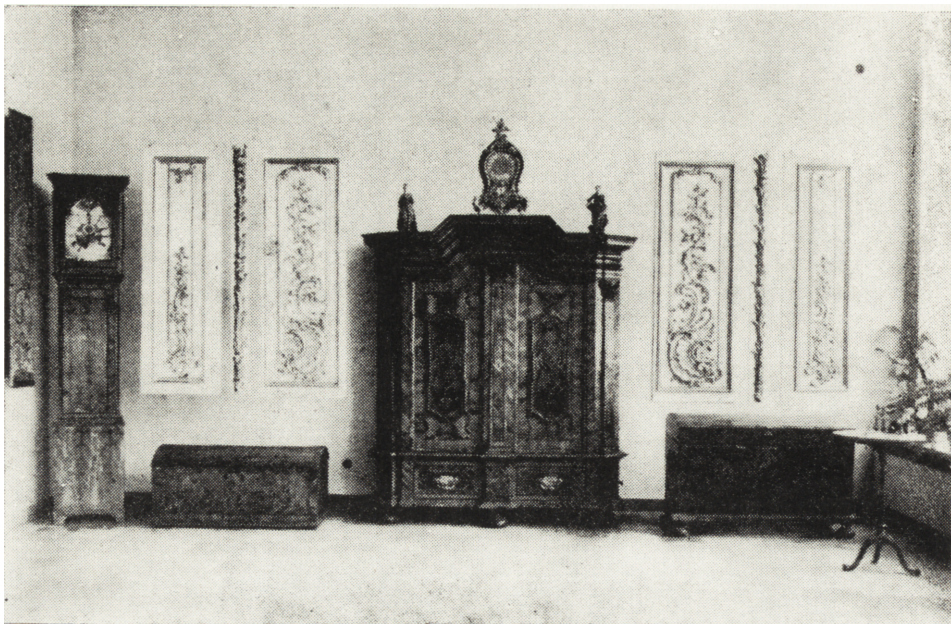
⁹ Muzeum Narodowe w Krakowie, Zbiory Czartoryskich, *Korespondencja 1877—1878*, nr EW 1034.

¹⁰ J. Lepiarczyk *Nieznaný opis pałacu w Puławach z roku 1776*, „Teki Konserwatorska”, zes. 5, Puławy — Warszawa 1962, s. 40—41.

¹¹ L. Dembowski *Moje wspomnienia*, t. I, Petersburg 1898, s. 131.



Ryc. 11. Fragment rysunku przedstawionego na ryc. 8



Ryc. 12. Fragmenty boazerii eksponowane w pawilonie wystawowym Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie

W roku 1794 pałac został splądrowany i zdewastowany, stał przez dwa lata bez drzwi i okien i wtedy zapewne boazerie uległy poważniejszym uszkodzeniom (zniszczenie miejscami farby i gruntu aż do drewna).

Od roku 1796 księżna Izabela z Flemmingów Czartoryska przystępuje do przeprowadzenia remontu pałacu. Wtedy zapewne pomalowano partie tła boazerii na kolor jasnougrowy. Po powstaniu listopadowym pałac uszkodzony ogniem artyleryjskim został skonfiskowany przez władze carskie i stał opustoszały przez lat dziewięć, co przyczyniło się do dalszych uszkodzeń przemalowanych już boazerii. W roku 1840 zapadła decyzja ulokowania w pałacu Instytutu Wychowania Panien i niebawem przystąpiono do prac remontowo-budowlanych. Cała dekoracja sali złotej została rozebrana. 12 sierpnia 1844 wszystkie elementy pochodzące z rozbiórki pałacu wraz z boazeriami zostały sprzedane na licytacji¹². Jakże były dalsze losy boazerii, kto i kiedy użył ich do budowy szafy — nie wiadomo.

Obecnie fragmenty boazerii są eksponowane prowizorycznie w pawilonie wystawowym Muzeum im. Przytkowskich (ryc. 12). Natomiast na stałe zostaną one umieszczone w remontowanym obecnie zabytkowym budynku apteki, należącym do muzeum, jako dekoracja ścienna sali jadalnej na pierwszym piętrze, wraz z zespołem rokokowym kurdybanów.

¹² T. St. Jaroszewski *Przemiany Puław w wieku XIX*, „Teki Konserwatorska”, zes. 5, Puławy — Warszawa 1962, s. 109 i 114, protokoły tej licytacji znajdującą się w WAP Lublin, Akta Rządu Gub. Lub., sygn.: 1188, k. 90.

Artykuł niniejszy został opracowany w pierwotnej wersji jako praca seminaryjna i wygłoszony w kwietniu 1968 na Seminarium Historii Sztuki Nowożytnej, prowadzonym przez prof. dra Stanisława Lorentza, któremu pragnę złożyć w tym miejscu podziękowanie za cenne uwagi. Następnie po dokonaniu pewnych uzupełnień został przedstawiony na Sesji Naukowej Studentów Historii Sztuki w Poznaniu w listopadzie 1969, zaś w wersji ostatecznej na posiedzeniu Kieleckiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki w dniu 17 kwietnia 1972 r.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Stanisław Lorentz'. The signature is written in a cursive, flowing style with large, connected letters.

ПАНЕЛИ В СТИЛЕ РОКОКО ИЗ КОЛЛЕКЦИИ МУЗЕЯ
ИМ. ПШИПКОВСКИХ В ЕНДЖЕЁВЕ

В фамильном собрании семьи Пшипковских в Енджеёве до недавнего времени находился шкаф, выкрашенный в чёрный цвет и украшенный богатой резьбой. По устным преданиям, шкаф этот был изготовлен в Пулавах. После проведения вступительных исследований шкаф был разобран и подвергнут реставрации. Были вынуты четыре плитки с барельефным орнаментом в стиле рококо и две полосы растительного орнамента. После того, как сняты были два слоя перекрашивания, оказалось, что все элементы вначале были выкрашены в партии фона в серо-бело-зеленоватый цвет, сами же орнаменты были золочёные. Таким образом, элементы декора приобрели свой первоначальный вид. Автор статьи доказывает, что барельефы, использованные для украшения шкафа, представляют собой единственные сохранившиеся фрагменты панели из дворца Чарторыских в Пулавах, перестроенного в 1727—1736 г. г. Яном Зигмунтом Дейблем. Доказательством этого предположения послужила сохранившаяся в собрании Ленинградского Эрмитажа и распознанная профессором доктором Ст. Лоренцем инвентаризационная документация Пулавского дворца, состоящая из 25 зарисовок, выполненных сыном архитектора, также Яном Зигмунтом Дейблем, в 1760 г. Необыкновенная точность рисунков позволила опознать в описанных деталях шкафа фрагменты панели большого салона, находившегося на втором этаже дворца. Оформление салона было окончено в 1736 г., а в 1840 г. салон разобрали. Автором гравюр к проекту салона, изготовленных по заказу княгини Софьи Чарторыской, жены Августа Чарторыцкого, был французский декоратор Жюст Орель Мейссонье. Однако, исполнение этого проекта Дейблем несколько отличалось от первоначальных эскизов.

BAROQUE PANELLINGS IN THE PRZYPKOWSKI'S MUSEUM IN JĘDRZEJÓW

In the Przykowski family collection in Jędrzejów there was, until recently, a black painted wardrobe richly decorated with carvings. According to oral tradition it came from Puławy. After preliminary investigations the wardrobe was taken apart and was subjected to preservation. Four panels with a bas-relief rococo ornamentation and two strips of plant ornamentation were taken out. After several layers of paint had been taken off it appeared that all elements were originally painted white-grey-greenish in the background parts and the ornaments themselves were gilded. Their original appearance was restored. The author of the paper proves that the bas-reliefs forming part of the wardrobe are the only existing remnants of a panelling from the Czartoryski palace in Puławy which was reconstructed in 1727—1736 by Jan Zygmunt Deybl. Stock taking records of the Puławy palace preserved in the Leningrad Ermitage and identified by Professor St. Lorentz served as proof. These records contain 25 large illustrations made by the son of the architect also of the name of Jan Zygmunt Deybl in 1760. The extraordinary accuracy of the drawings allowed for the fragments of the wardrobe to be identified as parts of the panelling in the great sitting room on the first floor which was finished in 1736 and taken apart in 1840. Etched designs of this drawing room were ordered by Princess Zofia Augustowa Czartoryska and done by a French decorator Juste Aurèle Meissonier. However their realization by Deybl deviated somewhat from the prototype.